

# Anna Przygoda

---

## Dziadkowie – najlepsi opiekunowie i wychowawcy

---

Pedagogika Rodziny 1/3/4, 111-120

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Przygoda

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach

## **Dziadkowie – najlepsi opiekunowie i wychowawcy**

### **Streszczenie**

W piśmiennictwie odnaleźć możemy pogląd, iż najkorzystniejsze warunki do prawidłowej socjalizacji stwarza rodzina wielopokoleniowa. Rodzina, w skład której wchodzi przedstawiciele co najmniej trzech pokoleń jest naturalnym środowiskiem, w którym człowiek od najmłodszych lat może uczyć się życia, a szacunek do osoby starszej, jej zrozumienie i akceptacja jest wykładnikiem dojrzałości emocjonalnej młodego pokolenia. Biorąc pod uwagę genезę rozwoju społecznego człowieka, podkreślić należy, że wpływ poszczególnych członków rodziny na zachowanie dziecka rozpoczyna się od momentu jego poczęcia, a w sposób szczególny od momentu jego przyjścia na świat. Wpływ ten jest więc najwcześniejszy i ma miejsce już wtedy, kiedy dziecko nie jest jeszcze poddawane oddziaływaniom żadnych innych grup społecznych. Ma on charakter ciągły i systematyczny a także przebiega w naturalnych, codziennych sytuacjach rodzinnych. Dziecko, dzięki wzorcom osobowym, które stanowią dla niego głównie rodzice ale również dziadkowie, rodzeństwo i inne ważne osoby z kręgu najbliższych, uczy się jak odnosić się do innych, kogo lubić a kogo nie, z kim się bardziej lub mniej liczyć, jak należy wyrażać swoją sympatię lub antypatię a także kiedy powstrzymać swoje reakcje emocjonalne oraz jak reagować na zachowania innych – również te niewłaściwe, niezgodne z obowiązującymi normami moralnymi.

### **Summary**

In literature we can find the view that the best conditions for proper socialization creates a multigenerational family. This family is natural environment in which, from the earliest days of life, child can learn life and respect for older people. And behavior with respect for older person, understanding and acceptance is expression of emotional maturity of young generation. The earliest influence of individual family members on the children's behavior starts, when it coming into the world. This impact occurs when a child is not subjected to any impacts of other social groups. In addition, the influence of the family is continuous, systematic, and also takes place in natural, everyday situations.

Child, due to personal models, which present mainly parents but also grandparents, siblings and other important people, learns how to relate to others, who like and who not, who is more or less respected, how to express sympathy or antipathy, when inhibit emotional reactions and how to react to the behavior of others – even the wrong ones, incompatible with the moral standards.

## 1. Wprowadzenie

Starzenie się społeczeństwa stanowi niezwykle istotny problem demograficzny, ale przede wszystkim społeczny, w którego tle niejako wyraźnie zarysowuje się kwestia narastającej dyskryminacji ludzi starszych, szczególnie w odniesieniu do zatrudnienia, ale również dostępu do opieki zdrowotnej, rekreacji, dóbr kultury, edukacji etc. Ponadto w kraju z kilkunastoprocentowym wskaźnikiem bezrobocia istnieje ogromna presja na zastępowanie starszych, mniej produktywnych, znacznie mniej mobilnych pracowników – młodymi. W odniesieniu do procesów gospodarczych takie działania są w pełni uzasadnione, jeśli jednak spojrzymy na ów problem ze społecznego punktu widzenia, okazuje się, że osoby starsze mają (wbrew temu, co się sądzi) jeszcze większe niż młodzi potrzeby w kwestii zatrudnienia. Rozwijali bowiem w trakcie trwania swego życia umiejętności i nabywali wiedzę służącą zwiększaniu możliwości, których teraz nie mogą wykorzystać. Młodzi natomiast, wypierający z rynku pracy osoby starsze, chcą prezentować swoje możliwości, zwiększać umiejętności, zdobywać doświadczenie zawodowe, rezygnując z posiadania własnej rodziny lub, co gorsze, zaniedbując tę, którą stworzyli – opiekę nad dziećmi powierzają wówczas osobom często zupełnie przypadkowym, dla których jakość świadczonych usług niejednokrotnie jest kwestią drugorzędną, podczas gdy społeczne role dziadków w socjalizacji wnuków są niezwykle istotne i cenne, choć często niedoceniane.

## 2. Proces rodzinnej socjalizacji

Pojęciu socjalizacja nadaje się w nauce szersze lub węższe znaczenie. W znaczeniu węższym pojęcie to odnosi się do wczesnych lat życia jednostki (dzieciństwa i wczesnej młodości), kiedy to dziecko jest wprowadzane do udziału w życiu społecznym. W szerszym znaczeniu natomiast socjalizacja pojmowana jest, jako całościowy wzajemnych oddziaływań jednostki i jej środowiska społeczno-kulturowego, trwających przez całe jej życie i obejmujących zarówno przyswajanie sobie wymogów tego środowiska i przystosowywanie się do nich, jak i przekształcanie go w wyniku własnych działań (Rosiński, 2003; Krawczyk, Morawski, 1991).

Różnicę pomiędzy powyższymi ujęciami wyznacza z jednej strony kryterium aktywności bądź reaktywności osoby podlegającej wpływowi socjalizacyjnym (Rosiński, 2003). O ile w węższym rozumieniu człowiek jest kształtowany przez otoczenie społeczne, to w rozumieniu szerszym podlega on zmianom będąc aktywnym uczestnikiem życia społecznego. Ponadto w omawianych ujęciach taką różnicę stanowi również sposób ujmowania procesów socjalizacyjnych, traktowanych, jako ograniczone do pewnych tylko okresów rozwoju bądź trwających przez całe życie jednostki. Ujęcie węższe zakłada również istnienie gotowych standardów zachowań społecznych, w ujęciu szerszym natomiast jednostka partycypuje w kulturze współtworzy, więc wzory postępowania.

Wpływ procesów socjalizacji na rozwój jednostki dotyczy wszystkich elementów składowych jej osobowości. I tak dzięki socjalizacji człowiek:

- uczy się społecznie aprobowanych sposobów ukierunkowywania swoich popędów i zaspokajania potrzeb (spożywania określonych potraw o określonych porach dnia);
- nabywa umiejętności posługiwania się różnymi rzeczami i przedmiotami, uzyskuje sprawności techniczne niezbędne do życia w danej cywilizacji (rzut harpunem, kierowanie samochodem);
- jest zdolny do podejmowania obowiązujących w danej społeczności sposobów interakcji i komunikowania się z innymi ludźmi, przede wszystkim dzięki opanowaniu języka, zdolności rozumienia symboli danej kultury i posługiwania się nimi w celu ekspresji własnych uczuć i myśli;
- kształtuje zarówno sposoby odczuwania i wyrażania emocji, jak i sposoby postrzegania i konceptualnego postrzegania rzeczywistości;
- uwewnętrznia upowszechnione w społeczeństwie wartości, aspiracje i cele działania, normy zakazujące lub nakazujące określone postępowanie (Schulz, 1996).

J.H. Turner (1994) omawia kilka podstawowych prawideł dotyczących procesu socjalizacji, które określa wprawdzie, jako oczywiste, ale bardzo istotne z punktu widzenia podejmowanych w niniejszym opracowaniu kwestii:

1. Wczesna socjalizacja ma znacznie większy wpływ na formowanie się naszych ludzkich cech aniżeli późniejsza.
2. Interakcja z osobami ważnymi – takimi, z którymi nawiązujemy stosunek emocjonalny – ma na nas o wiele większy wpływ niż kontakty z innymi ludźmi. Oczywiście na początku tymi osobami ważnymi są rodzice oraz pozostali członkowie najbliższej rodziny.
3. Interakcja w grupach pierwotnych – czyli takich, w których ludzie znają się nawzajem, a ich stosunki są bliskie i intymne – jest znacznie ważniejsza w kształtowaniu osobowości aniżeli kontakty w grupach wtórnych – w których interakcje są mniej bezpośrednie, bardziej formalne.
4. Długotrwałe związki z innymi ludźmi mają większy wpływ na naszą osobowość aniżeli krótkie i przypadkowe (Turner, 1994).

Oznacza to, że proces socjalizacji dokonujący się w rodzinie, przy założeniu słuszności powyższych założeń przynosi najtrwalsze i często najbardziej pozytywne efekty, żadna inna grupa społeczna nie spełnia bowiem jednocześnie wszystkich przedstawionych warunków.

W analizach procesów socjalizacji – pisze J. Turowski (2001) – wyróżnia się dwie fazy: socjalizację pierwotną i socjalizację wtórną.

**Socjalizacja pierwotna** obejmuje okres dzieciństwa. Dziecko wchodzi wówczas w życie społeczne, jako organizm z wrodzonymi możliwościami rozwoju

psychicznego i społecznego. Pod wpływem interakcji z opiekunami, a następnie z innymi kręgami osób, dziecko w drodze naśladownictwa, identyfikacji, później zaś w drodze przyjmowania ról innych ludzi, uczy się wzorów zachowań oraz wartościowania i oceniania.

**Socjalizacja wtórna** dokonuje się w wieku dorosłym przez samą jednostkę i jej własne akty, ale pod wpływem tzw. „uogólnionego innego”, musi ona bowiem dokonywać się w ramach interakcji, oddziaływania ze strony innych podmiotów życia społecznego. Socjalizacja wtórna polega na uczeniu się przez jednostkę ról rodzinnych, zawodowych, ról pełnionych w różnych grupach społecznych lub instytucjach (Przygoda, 2011).

Możemy zatem przyjąć założenie, że ponieważ rodzinna socjalizacja bez wątpienia jest wczesna, ma miejsce w pierwotnej grupie, w której uczestnicy długotrwałych interakcji są osobami bliskimi. Odgrywa to szczególne znaczenie dla rozwoju i późniejszego funkcjonowania dziecka, zarówno w rodzinie jak i poza nią.

### **3. Modelowanie i identyfikacja w rodzinnej socjalizacji**

Proces socjalizacji w rodzinie odbywa się pod wpływem trzech głównych mechanizmów: naśladownictwo, modelowanie oraz identyfikacja (Por. Rostowska, 1995). Znaczenie tych mechanizmów zmienia się w miarę dojrzewania psychofizycznego jednostki, w tym w sposób szczególny w następstwie jej dojrzewania intelektualnego i emocjonalnego. Elementem wspólnym tych sposobów uczenia się jest potrzeba kontaktu z osobami (czasami postaciami) stanowiącymi wzór określonych zachowań, osób ważnych, których zachowania będą powielane, odwzorowywane, modelowane.

Najwcześniej w trakcie życia człowieka pojawia się naśladownictwo, jako mechanizm uczenia się, który odgrywa niezwykle znaczącą rolę w rozwoju dziecka. Podstawowym czynnikiem tworzenia się funkcji symbolicznej u człowieka, przejawiającej się w posługiwaniu się znakami i symbolami, np. mowa, zabawa tematyczna, wyobrażenia, jest rozwój naśladownictwa, które – jak twierdzi J. Piaget (Piaget, Inhelder, 1999) – z naśladownictwa bezpośredniego, w drugim roku życia przekształca się w naśladownictwo odróżnicowane. Naśladownictwo jest ponadto sposobem społecznego uczenia się ról, np. męża, żony, ojca, matki itd. Rodzice, dziadkowie i inni członkowie rodzin dostarczają swoim dzieciom wzorów do naśladowania, np. poprzez swoje zainteresowania, upodobania, sposób bycia, mówienia, wyrażania opinii, ocen, które początkowo są powtarzane i utrwalane w zabawie, później w pewnym stopniu wykorzystywane we własnym życiu (Piaget, Inhelder, 1999).

W. Okoń pod pojęciem naśladownictwo rozumie „skłonność do działania niesamodzielnego, którego wzorem jest cudze postępowanie lub cudzy pogląd, dzięki czemu naśladownictwo jest jedną z ważnych dróg uczenia się nowych czynności, przyswajania wiadomości, przekonań, praw. Naśladownictwo spełnia doniosłą rolę wówczas, gdy jednostka nie jest jeszcze na tyle dojrzała, aby sama mogła kie-

rować swoim postępowaniem. Ponieważ **wartość pedagogiczna naśladownictwa zależy od samego wzoru**, w dobrze zorganizowanym procesie wychowawczym otacza się wychowanków wzorami reprezentującymi te cechy, które chce się im zaszczepić. Mogą to być zarówno poglądy i sposoby postępowania rodziców, jak i poglądy i umiejętności nauczycieli czy wzory czerpane z historii i ze społeczności oraz przekazywane przez szkołę i środki masowej komunikacji. Ponieważ naśladowanie gotowych wzorów nie może trwać zbyt długo, stopniowo przezwycięża się je przez zachęcanie wychowanków do stwarzania własnych wzorów, do **samodzielnego działania**” (Okoń, 2007).

T. Rostowska (1995) wymienia naśladownictwo, modelowanie i identyfikację, jako podstawowe mechanizmy transmisji międzypokoleniowej i charakteryzuje je jako:

1. Naśladownictwo jest jednym z najwcześniej pojawiających się mechanizmów psychofizycznych, odgrywających decydującą rolę w rozwoju, szczególnie w rozwoju społecznym, dziecka. Ogólnie i w sposób opisowy stwierdzić można, że naśladownictwo ma miejsce wówczas, gdy występuje zgodność zachowania się obserwatora z zachowaniem prezentowanym przez model i dotyczy raczej specyficznych form jego zachowania. Jest jedną z ważniejszych form uczenia się nowych czynności, przyswajania wiadomości, przekonań i postaw. W istotnym stopniu wpływa ono na przenoszenie się tradycji kulturowych z pokolenia na pokolenie. W procesie naśladownictwa ujmowanym rozwojowo wyróżnić można trzy jego fazy:
  - Naśladownictwo nieświadome;
  - Naśladownictwo świadome;
  - Naśladownictwo twórcze.

Do ważniejszych skutków naśladownictwa zaliczyć należy: rozwój mowy, rozwój sprawności motorycznych, nabycie nowych sposobów zachowania się, nabycie określonych postaw, aspiracji i poglądów, uczenie się ról związanych z płcią, a także przygotowanie się do pełnienia innych ról społecznych, zwłaszcza małżeńskich i rodzicielskich (Rostowska, 1995).

2. Modelowanie – dziecko, które przeszło już proces naśladownictwa, w pewnym momencie swojego życia zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, że nie może być zupełnie podobne do ojca czy matki, ze względu chociażby na różnicę wieku, pozycję społeczną czy zawodową. Przestaje, więc wiernie kopiować ich zachowanie, wkracza w proces modelowania, który umożliwia mu nie tylko zróżnicowanie, lecz zorganizowane zapamiętanie względnie złożonych oraz zintegrowanych zespołów pewnych form zachowania się, które mogą być później mniej lub bardziej wiernie (Por. Konarzewski, 1987) odtwarzane i wykorzystane w celu spełnienia wymogów stawianych przez środowisko (Rostowska, 1995).
3. Identyfikacja – niektórzy badacze traktują naśladownictwo, jako część identyfikacji, twierdząc, że jednostka naśladuje tę osobę, z którą się identyfikuje

i jest to najczęściej proces nieświadomy (Wolicki [za:] Rostowska, 1995). Pogląd ten wydaje się częściowo słuszny, szczególnie w odniesieniu do późniejszych faz rozwoju człowieka, gdzie występuje tzw. identyfikacja z naśladownictwem. Możliwa jest ona jednak dopiero wówczas, gdy dziecko staje się zdolne do identyfikacji, tzn. gdy występuje u niego poczucie własnej odrębności i ujawniają się zręby osobowości, a więc po 3 roku życia. We wcześniejszych fazach życia występuje zasadniczo samo naśladownictwo, obejmujące nie całą osobowość dziecka, ale pewne jego zachowania. Inne stanowisko w tej kwestii prezentuje L. Kohlberg (Reber, 2008), który przytacza trzy zasadnicze argumenty przemawiające za słusznością rozpatrywania identyfikacji i naśladownictwa oddzielnie, a mianowicie:

- 1) identyfikacja jest dyspozycją bardziej motywacyjną, naśladownictwo natomiast reakcją instrumentalną;
- 2) upodabnianie się do modelu identyfikacji utrzymuje się także w czasie jego nieobecności;
- 3) identyfikacja jest względnie globalna, czyli wieloaspektowa, podczas gdy naśladownictwo jest bardziej parcjalne i dotyczy fragmentów zachowania.

Dzieci potrzebują wzorców, dzięki którym będą mogły właściwie kształtować swoje przyszłe życie. Pierwszymi i najważniejszymi wzorcami dla dziecka są rodzice, ale również rodzeństwo i dziadkowie. Nasza rodzina, codzienność jest nacechowana nieświadomymi, odwzorowywanymi zachowaniami dorosłych i dzieci. Zachowania te wpływają na zwyczaje językowe i żywieniowe, na rodzaj kontaktów panujących w rodzinie, na stosunek do pieniędzy i przedmiotów, do domniemych i prawdziwych autorytetów, do uczciwości lub nieuczciwości do autentyczności lub nieautentyczności a także na zwyczaje religijne. Dzieci są szczególnie wrażliwe na zachowania naśladowcze (Reimann, 2007). Zatem rolą najbliższych jest dbałość o to, by dostarczane wzorce były jak najlepsze.

#### **4. Społeczne role dziadków**

Społeczne role ludzi starszych kształtowane są, przede wszystkim, przez istniejący w środowisku stereotyp, który przypisując im określone cechy, zawiera zarazem oczekiwania społeczeństwa wobec przedstawicieli tej kategorii wiekowej. B. Szatur-Jaworska (2007) wskazuje na siedem najważniejszych ról społecznych ludzi w wieku senioralnym:

1. Rolę rodzinną;
2. Rolę zawodową;
3. Rolę członka grupy towarzyskiej;
4. Rolę członka wspólnoty lokalnej;
5. Rolę obywatela;
6. Rolę członka wspólnoty religijnej;
7. Rolę użytkownika czasu wolnego.

Wymienione role seniorzy realizują zgodnie z wypracowanymi w społeczeństwie wzorcami przydając im jednocześnie indywidualnego kolorytu. W ramach roli rodzinnej można mówić o specyficznych zadaniach przypadających wszystkim członkom rodzin, w tym również w szczególny sposób osobom starszym – dziadkom. Zadania owe to przekazywanie kolejnym pokoleniom wytworów kultury określane, jako międzypokoleniowy przekaz wytworów kultury, który może się dokonywać w różnych kierunkach, a także na wiele różnych sposobów (przy użyciu różnych metod, sytuacji wychowawczych w różnym czasie).

Analizując role pełnione przez seniorów w społeczeństwie M. Braun-Gałkowska (Studen, Marczuk, 2006) podaje trzy, których właściwe pełnienie powoduje podtrzymywanie dialogu międzypokoleniowego. Ten z kolei zapewnia kulturową ciągłość, daje poczucie bliskości i chroni seniorów przed wyobcowaniem – jak pisze autorka. Są to role teściów, dziadków i starych przyjaciół.

Realizowanie społecznej roli dziadków (w ramach roli rodzinnej) przez seniorów jest dość powszechne, ale jednocześnie niełatwe, choć zgodnie z obiegową opinią (błędną niestety), aby realizować się, jako dziadek/ babcia wystarczy posiadać wnuki. W wielu rodzinach to przedstawiciele najstarszego pokolenia zaspokajają u dziecka potrzebę bezpieczeństwa, której długotrwałe niezaspokojenie może niekorzystnie modyfikować rozwój – szczególnie małego dziecka (Dzikowska, 2007). Dziadkowie stanowią często pierwsze środowisko, które poświęca mnóstwo czasu i energii na opiekę nad najmłodszym pokoleniem, dlatego nawiązuje się niezwykle silna więź emocjonalna pomiędzy nimi.

Dziadkowie pełnią znaczącą rolę nie tylko w życiu wnuków, ale także swoich dzieci – rodziców wnuczków. Ich pomoc w wychowaniu i opiece oraz udział w pracach gospodarstwa domowego niejednokrotnie umożliwia podjęcie albo kontynuowanie pracy zawodowej.

Pomoc ta przybiera różne formy, w zależności od zakresu ich zaangażowania w sprawy rodziny własnych dzieci. Może być świadczona okazjnie, na przykład podczas choroby dziecka lub codziennie wraz z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Opieka i wychowanie sprawowana przez dziadków stanowi najczęściej trudne do przecenienia uzupełnienie opieki i wychowania sprawowanej przez rodziców.

Rola dziadka nie jest wyraźnie określona, pojawia się w momencie przyjścia na świat wnuka, a często jeszcze przed jego narodzeniem. Wchodzenie w tę rolę, jej uczenie się, odbywa się w sposób stopniowy i naturalny. Dziadek staje się historykiem i kronikarzem rodziny, przyjacielem dla starszego wnuka, a bohaterem i czarownikiem dla młodszego. Jest dla wnuków nauczycielem, który w pełni akceptuje swego młodszego partnera i na nim koncentruje całą swoją uwagę (Małecka, 1997).

Wielokrotnie podkreślano również znaczącą rolę dziadków w kształtowaniu humanistycznych postaw młodzieży, gdyż w polskich rodzinach odgrywają oni wobec wnuków rolę szczególną – przekazują im zasady moralne, obyczaje i tra-



dycje (Szatur-Jaworska i in., 2006). Im więcej czasu spędzają dzieci z dziadkami, tym krytyczniej, z korzyścią dla siebie potrafią patrzeć i oceniać rzeczywistość (Falkowska, 2002).

Na dziadkach spoczywa również odpowiedzialność podtrzymywania tradycyjnych rytuałów i spotkań rodzinnych – rola szczególnie ważna w obliczu ubożenia i znacznego zmniejszenia się częstotliwości okazji do wymiany poglądów na praktykowanych wcześniej „rodzinnych zjazdach”. Dziadkowie, przygotowując wspólnie uroczystości rodzinne wdrażają wnuki w zajęcia domowe. Stopniowo przekazują dziedzictwo kulturowe rodziny, by z czasem „zarazić” młodych tradycją rodzinną (Wilk, 2000). Dziadkowie wprowadzają do rodziny niezwykle cenne elementy tradycji, zwiększają poczucie bezpieczeństwa w rodzinie, współtworzą atmosferę spokoju i pogody, zwiększają poczucie trwałości rodziny, obdarzają wnuków zainteresowaniem i akceptacją (Potaczała, 2007). Stałe i regularne kontakty z wnukami tworzą między nimi bardzo silną więź, nawiązuje się międzypokoleniowa przyjaźń – seniorzy stają się przyjaciółmi swoich wnuków, którzy zawsze służą radą i wsparciem w trudnych sytuacjach. Taki układ ról spotyka się z aprobatą wnuków, którzy wolą powierzać problemy dziadkom aniżeli rodzicom. Ci ostatni bowiem częściej starają się umoralniać aniżeli służyć radą. Seniorzy, mimo osobistego konserwatyzmu, do planów i zachowań młodych starają się podchodzić bardziej optymistycznie i z większym zaufaniem. Dzięki kontaktom z osobami starszymi, bezpośrednio zatknięciu się z ich problemami kształtuje się w młodych odpowiedni stosunek do seniorów, a także do samej starości.

Ludzie starsi pełniąc wobec dziecka funkcje opiekuńczo-wychowawcze i spędzają z nimi niejednokrotnie więcej czasu niż rodzice, są też związani z dzieckiem silną więzią uczuciową. W takiej atmosferze celowo lub podświadomie przekazują najmłodszemu pokoleniu własne wartości kulturowe, kształtują w nich własne wzory postępowania. Zdarza się również, że dziadkowie opiekujący się wnukami chcą zrealizować taki wzór wychowawczy, jakiego nie udało się urzeczywistnić w wychowaniu własnych dzieci (Maciejak, 1997).

Mimo iż z wiekiem – pisze H. Maciejak (1997) – siły fizyczne dziadków słabną, zmniejsza się szybkość reakcji, obniża się sprawność, to rosną możliwości wewnętrzne, rośnie doświadczenie, umiejętność zachowania dystansu, rośnie rozważa i głębokość sądu. To spowolnienie pozwala na mniej gwałtowne angażowanie się w sprawy konfliktowe, pojawia się pokora wysłuchiwania i zdolność rozważnego analizowania własnych i nie tylko własnych przeżyć. To spowolnienie pozwala odróżniać rzeczy istotne od mniej istotnych, pozwala na spokojną wyrozumiałość i cierpliwą dobroć, którą w postaci habitusu – posługując się językiem P. Bourdieu (Bourdieu, Passeron, 1990; Szumański, 2000) – można przekazać najmłodszemu, a co ma nieocenioną dla nich wartość.

W pokoleniowym przekazie tego, co ważne, ludzie starsi dokonują bilansu swego życia. Dzielą się doświadczeniami, przeżyciami, wskazują zarówno na wartości odczuwane (chciane, godne pożądania, zinternalizowane), jak i uznawane

(rozumiane, atrakcyjne, związane z aspiracjami), wyrażają niespełnione marzenia eksponują to, co uznają za najcenniejsze w życiu każdego człowieka i godne dalszego międzypokoleniowego przekazu (Bourdieu, Passeron, 1990; Szumański, 2000). Spodziewać się należy, że przekaz międzypokoleniowy o charakterze postfiguratywnym (Por. Mead, 2000) będzie zawierał elementy społecznie niezwykle cenne.

Przeprowadzone dotychczas badania (Por. Tyszkowa, 1990; Małecka, 1997; Pielkova, 1992), a także obserwacje życia społecznego pozwalają stwierdzić, że udział babci i dziadka w opiece i wychowaniu wnuków jest nieoceniony. Znaczenie to wynika z kilku przyczyn. Po pierwsze, dziadkowie będą osobami ciągle dostępnymi dla dzieci, mogą zaspokoić ich potrzeby, w tym także te, które w skutek nieobecności rodziców, podejmujących pracę zawodową, pozostałyby niezaspokojone. Po drugie babcia i dziadek są przede wszystkim przekazicielami kultury i tradycji. Przekaz kultury i tradycji rodzinnej, jak również indywidualnego doświadczenia przyjmuje niejednokrotnie formę opowieści historii rodzinnych, czy wydarzeń historycznych, co prowadzi do kształtowania postaw obywatelskich i patriotycznych. Przyczynia się do wrastania młodego człowieka w państwo, naród, a wreszcie w lokalne środowisko. Nabiera to szczególnej wagi w czasach, gdy wiele wartości i tradycji traci na znaczeniu w codziennym życiu. Nie można także pominąć materialnego udziału dziadków w opiece i wychowaniu. Współcześnie nierzadko bywa, że dziadkowie wspierają materialnie rodziców a zarazem ich dzieci.

## 5. Podsumowanie

Starość jest specyficznym i niezwykle trudnym etapem życia człowieka zarówno z punktu widzenia osób w sposób bezpośredni podlegającym procesom starzenia się, jak i tych, którzy mają z nimi do czynienia wyłącznie pośrednio, jako obserwatorzy, towarzysze, osoby niosące pomoc.

Ludzie starsi – obecni dziadkowie – częściej niż dotychczas podejmują się odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia. Oni to kiedyś, jeszcze jako rodzice wskazywali kierunek rozwoju swym dzieciom, wszczepiając im taką czy inną hierarchię wartości, pragnienia i cele. Dziś, zarówno w małym kręgu, w rodzinie, jak na publicznych stanowiskach czy też w twórczości, którą uprawiają, ci starsi mają możliwość i obowiązek nadal wpływać wychowawczo, dostrzegać zło, wskazywać je, ostrzegać przed nim. Powinni udzielać dobrych rad, tłumaczyć, pouczać, zachęcać do dobrego.

Współcześnie seniorzy powinni doczekać się szczególnej czci, ponieważ mamy do czynienia z sytuacją, w której społeczeństwa tworzą nowy, nieznany wcześniej system preferencji aksjologicznych – pisze E. Trafiałek (2001: 81), dodając, iż wiele w nim miejsca na hedonizm, kult młodości i postępu, globalizację i konformistyczną internalizację wzorów kultury zachodniej, a niewiele na wartości uniwersalne, głęboko humanistyczne, ludzkie, służące utrwalaniu tożsamości narodowej, dlatego tym wyraźniej widoczna staje się potrzeba korzystania z mądrości nabytej przez lata przez przedstawicieli najstarszego pokolenia.

**Bibliografia**

- Bourdieu P., Passeron J.C. (1990), *Reprodukcja. Elementy teorii system nauczania*, Warszawa.
- Bugajska B. (red.) (2007), *Życie w starości*, Szczecin.
- Cudak H. (red.) (1997), *Rodzina polska u progu XXI wieku*, Łowicz.
- Cudak H. (2010), *Zagrożenia emocjonalne i społeczne dzieci z rodzin rozwiedzionych*, Toruń.
- Falkowska J. (2002), *Do czego potrzebni są dziadkowie?*, „Edukacja i Dialog”, nr 5.
- Konarzewski K. (1987), *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*, Warszawa.
- Krawczyk Z., Morawski W. (red.) (1991), *Socjologia. Problemy podstawowe*, Warszawa.
- Lisowska E., Gąsior K., Linowski K. (red.) (2007), *Dziadkowie, rodzice, dzieci. Transmisja międzypokoleniowa*, Kielce.
- Małecka B.Z. (1997), *Dziadkowie w rodzinie*, „Edukacja i Dialog”, nr 10.
- Mead M. (2000), *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa.
- Nowak M., Ożóg T. (red.) (2000), *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, Lublin.
- Okoń W. (2007), *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa.
- Piaget J., Inhelder B. (1999), *Psychologia dziecka*, Wrocław.
- Pielkowska J.A. (1992), *Babcia i dziadek w rodzinie*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, nr 4.
- Przygoda A. (2011), *Mechanizmy socjalizacji w rodzinie*, „Pedagogika Rodziny”, nr 1.
- Reber A.S. (2008), *Słownik psychologii*, Warszawa.
- Reimann G. (2007), *Dzieci potrzebują uznania. O tym jak właściwie chwalić i nagradzać dziecko*, Kielce.
- Rosiński D. (2003), *Nauczyciel wobec zaburzeń procesu socjalizacji u uczniów*, Poznań.
- Schulz R. (1996), *Antropologiczne podstawy wychowania*, Warszawa.
- Studen S., Marczuk M. (red.) (2006), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Lublin.
- Szatur-Jaworska B., Błędowski P., Dziegielewska M. (2006), *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa.
- Szatur-Jaworska B. (2002), *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Warszawa.
- Szymański M.J. (2000), *Studia i szkice z socjologii edukacji*, Warszawa.
- Turner J.H. (1994), *Socjologia, podstawowe pojęcia i ich zastosowanie*, Poznań.
- Turowski J. (2001), *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin.
- Tyszkowa M. (red.) (1990), *Rodzina a rozwój jednostki*, Poznań.
- Zych A. (red.) (2001), *Demograficzne i indywidualne starzenie się, wyzwania edukacyjne*, Kielce.